

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Обласне Товариство польської
культури ім. А.Міцкевича»



Nr 123-124 (706-707)

lipiec-sierpień 2017 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze
i literacko-kulturalne**

Zakończyło się lato festiwalowe



Czerniowce (str.7)



Kympolung-Moldawenesk (str.7)



Mrągowo (str.10)



Dzierżonów (str.8-9)



KSIAŁDZ PROBOSZCZ MAREK DROŹDZIK, który do zeszłego roku pracował w Bazylice Mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach, gościnnie zaprosił swoich byłych parafian do miasta Bielsko-Biała, w którym obecnie pełni posługę. Ciepłe

spotkanie i wspólnie przyjęcie wywołały łyż żalu w oczach za dobrym pasterzem, którego lubi się i pamięta do dziś na Bukowinie oraz za jego szczerą gościnność w swojej ojczyźnie, gdzie obecnie gorliwie głosi Słowo Boże.

Na do widzenia sfotografowaliśmy się na pamiątkę z drogim nam księdzem, a o naszym pobycie w Bielsku-Białej czytajcie na str. 7.

Foto Wiery STRUTYŃSKIEJ.

73. rocznica Powstania Warszawskiego

Każdego roku, 1 sierpnia 17:00 na ulicach Warszawy słychać syreny alarmowe. Miasto zatrzymuje się. Minutą ciszy mieszkańcy Warszawy oddają hołd poległym i ocalałym powstańcom.

Obchody 73. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się w 31 lipca. Uroczystości miały miejsce na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego i placu Krasińskich, gdzie wieczorem przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego odbyła się msza święta. Wśród uczestników mszy byli m.in.: prezydent Andrzej Duda i przedstawiciele rządu w tym wicepremierzy Piotr Gliński i Mateusz Morawiecki. Przybyli też uczestnicy Powstania Warszawskiego, żołnierze

Armii Krajowej, kombatancki, przedstawiciele wojska, harcerze i mieszkańcy stolicy.

– Nie jest przegrane powstanie, które prowadzi do wolnej Polski – powiedział Prezydent Andrzej Duda w swoim przemówieniu w czasie Apelu Pamięci.

O Powstaniu Warszawskim pamięta cała Polska, jednak stolica wspomina jego rozpoczęcie w najbardziej wyjątkowy sposób. Przypomina o nim «Godzina W» – 17.00. W tym momencie zostają uruchomione syreny alarmowe i nadany zostaje jednogminutowy, ciągły sygnał. Transport publiczny, samochody i mieszkańcy Warszawy zatrzymują się, oddając hołd powstańcom i pomordowanym mieszkańcom miasta.



Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku, trwało 63 dni i było największym zrywem wolnościowym w historii II wojny światowej. Prawie 50 tysięcy powstańców Armii Krajowej stanęło do walki z Niemcami. Walki zbrojne objęły

wszystkie dzielnice Warszawy. W powstaniu poległo około 16 000 powstańców z AK i 150 000 ofiar ludności cywilnej.

Biurowie Rzecznika Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Donald Trump w Polsce



PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą, wziął udział w inauguracji Szczytu Inicjatywy Trójmorza, a na zakończenie swojej krótkiej wizyty w Polsce prezydent USA Donald Trump wygłosił długo oczekiwane przemówienie na placu Krasińskich. Podkreślił w nim między innymi, że Stany Zjednoczone «stają ramię w ramię, broniąc artykułu 5. Paktu Północnoatlantyckiego dla wspólnego zobowiązania do obrony kolektywnej». Wizyta prezydenta Donalda Trumpa w Polsce była krótka, w związku z czym jej harmonogram był szczególnie napięty. Samolot prezydenta Stanów Zjednoczonych wylądował w Warszawie w środę 5 lipca po godzinie 22. Na lotnisku w imieniu polskich władz Donalda Trumpa witali szef kancelarii prezydenta RP Krzysztof

Szczerski i minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski. Donaldowi Trumpowi w czasie wizyty towarzyszyli m.in. żona Melania, córka Ivanka i zięć Jared Kushner.

Prezydentowi Trumpowi w rozmowach towarzyszyli sekretarze skarbu Steven Mnuchin i handlu Wilbur Ross, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa H.R. McMaster, zięć i jeden z najbliższych doradców Jared Kushner i szef rady gospodarczej w gabinecie Trumpa Gary Cohn. Z polskiej strony w rozmowach obok Andrzeja Dudy udział wzięli: wicepremier, minister finansów i rozwoju Mateusz Morawiecki, szef MSZ Witold Waszczykowski, minister obrony Antoni Macierewicz, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski oraz ministrowie prezydencji:

szefowa Kancelarii Prezydenta Halina Szymańska, szef BBN Paweł Soloch, Krzysztof Szczerski, rzecznik prezydenta Krzysztof Łapiński i ambasador RP w Stanach Zjednoczonych Piotr Wilczek. Po sesji plenarnej Donald Trump i Andrzej Duda spotkali się z mediami.

Na wspólnej konferencji prasowej Duda powiedział, że «prezydent Trump myśli bardzo poważnie o bezpieczeństwie Polski», z kolei Trump oświadczył, że Stany Zjednoczone «nigdy nie były bliższe Polski, niż w tej chwili».

Trump, dopytywany przez dziennikarza «Faktów» gwarancje bezpieczeństwa obecności amerykańskich wojsk w Polsce, stwierdził, że «nie omawiał» z Dudą gwarancji. Gdy Donald Trump uczestniczył w rozmowach, jego żona Melania spotkała się z polską pierwszą damą Agatą Kornhauser-Dudą w Belwederze. Później udały się do

Centrum Nauki Kopernik, gdzie uczestniczyły w zajęciach z dziećmi.

Córka prezydenta, Ivanka Trump, odwiedziła natomiast Muzeum Historii Żydów Polskich. Złożyła kwiaty przed warszawskim pomnikiem Bohaterów Getta.

Amerykański prezydent dużą część trwającego około pół godziny wystąpienia poświęcił Polsce i historii naszego kraju. Mówił także między innymi o NATO, podkreślając, że Stany Zjednoczone «stają ramię w ramię, broniąc artykułu 5. Paktu Północnoatlantyckiego dla wspólnego zobowiązania do obrony kolektywnej». Wspomniał również o najpoważniejszych zagrożeniach dla bezpieczeństwa Europy i świata.

PAP.

Nowe motto MSZ

«Być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej» – to fragment z przysięgi żołnierzy Armii Krajowej, który staje się nowym motto Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Polska służba zagraniczna w odpowiedzi na wyzwania przed nią stojące, przyjmuje fragment z przysięgi żołnierzy Armii Krajowej, jaką dnia 12 grudnia 1942 roku podpisał gen. Stefan Rowecki «Grot», za zobowiązanie dla polskich dyplomatów w XXI wieku. MSZ realizuje w ten sposób «Uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 maja 2016 r. w sprawie obrony suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej i praw jej obywateli».

Biurowie Rzecznika Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Sekretarz generalny NATO z wizytą w Polsce

Rosyjsko-białoruskie manewry coroczne manewry «Zapad» rozpoczynają się dopiero w połowie września, ale już wzbudzają ogromne emocje. Wszystko dlatego, że nie do końca jasne, jakie plany wiąże Rosja z ćwiczeniami. Dodatkowo Kreml umiejętnie podsycza obawy związane z pokazem siły u polskich granic.

Dlatego wizyta Jensa Stoltenberga w Warszawie

jest tak istotna. Sekretarz generalny NATO spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą, szefem MSZ Witoldem Waszczykowskim i premier Beata Szydło. – Będziemy przyglądać się bardzo uważnie przebiegowi tych ćwiczeń – zapowiedział Stoltenberg po spotkaniu z panią premier.

PAP.

Normandzka czwórka uzgodniła natychmiastowe działania na Ukrainie

Przywódcy Niemiec, Francji, Rosji i Ukrainy uzgodnili podczas telekonferencji (24 lipca) podjęcie «natychmiastowych działań polityczno-dyplomatycznych w celu realizacji porozumień mińskich» – poinformowała zastępczyni rzecznika rządu Niemiec Ulrike Demmer.

Z komunikatu opublikowanego na stronie internetowej biura prasowego rządu w Berlinie wynika, że czterech przywódców wezwali do «natychmiastowego zaprzestania naruszania zawieszenia broni» i uznali, że rozejm z 21 czerwca musi być bezwzględnie przestrzegany. Czwórka normandzka uznała za priorytet wycofanie ciężkiej broni ze strefy przyfrontowej oraz rozdzielanie wojsk zgodnie z ustaleniami z Mińska. Podstawą do dyskusji była lista newralgicznych miejsc przygotowana przez Niemcy i Francję – czytamy w komunikacie. Uczestnicy telekonferencji zgodzili się, że obserwatorzy OBWE muszą mieć dostęp do wszystkich części Donbasu, włącznie z niekontrolowanymi obecnie odcinkami ukraińskorosyjskiej granicy. Należy ponadto zagwarantować obserwatorom bezpieczeństwo – ustalono. Prezydent Emmanuel Macron i kanclerz Niemiec Angela Merkel zachęcali obie strony konfliktu do kontynuowania wymiany jeńców. Uzgodniono ponadto, że strony podejmą kroki w kierunku przywrócenia kontaktów ekonomicznych. W wydanym wcześniej komunikacie Kremla napisano, że czterech przywódców przedyskutowali «poważne zakłócenia w realizacji porozumień mińskich» i uzgodnili kontynuowanie kontaktów.

W trakcie telekonferencji «prezydent Rosji Władimir Putin dokładnie i szczegółowo przedstawił rosyjskie podejście we wszystkich kluczowych postanowieniach porozumień mińskich» – poinformowano w oświadczeniu służb prasowych. Kreml przekazał, że szefowie specjalnej misji OBWE na wschodzie Ukrainy, Ertugrul Apakan i Alexander Hug, przedstawili przywódcom raport na temat stanu zapewnienia rozejmu na linii rozgraniczenia walczących w Donbasie stron. Raport dotyczył również «innych aspektów działalności obserwatorów OBWE». «Uzgodniono dalsze kontakty, w tym na najwyższym szczeblu» – poinformowały służby prasowe rosyjskiego prezydenta. W telekonferencji w tzw. formacie normandzkim uczestniczyli wraz z Putinem: kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Ukrainy Petro Poroszenko oraz prezydent Francji Emmanuel Macron, który po raz pierwszy zastąpił w rozmowach w tym formacie poprzedniego prezydenta Francois Hollande'a. Na początku lipca Macron rozmawiał z Putinem i Merkel o konflikcie w Donbasie, gdy cała trójka przywódców brała udział w szczycie G20 w Hamburgu. Francja, Niemcy, Rosja i Ukraina tworzą tzw. czwórkę normandzką, istniejącą od czerwca 2014 r. Cztery kraje zabiegają o pokojowe rozwiązanie konfliktu w Donbasie wywołanego wsparciem Moskwy dla prorosyjskich separatystów. Dzięki dyplomatycznym zabiegom w lutym 2015 r. podpisano porozumienie mińskie zawierające plan rozwiązania kryzysu. Ustalenia z Mińska nie są jednak realizowane. W konflikcie zginęło dotychczas 10 tys. osób.

PAP.

Śladami polskich bohaterów

Od 8 do 18 lipca na Ukrainie przebywało prawie 1300 wolontariuszy z Polski w ramach akcji «Mogile pradiada ocal od zapomnienia». Trwająca już ponad 8 lat akcja zainicjowana została przez panią Grażynę Orłowską – Sondej z Telewizji Wrocław i wspierana jest przez Dolnośląskie Kuratorium Oświaty oraz przez TVP Polonia.

Na 130 cmentarzach znajdujących się na Ukrainie 1300 młodych mieszkańców Dolnego Śląska porządkowało groby swoich przodków oraz pomniki i mogiły polskich bohaterów narodowych walczących o wolną Polskę.

Na cmentarzach w Czer-



Beniamin Rachelski i Jakub Śliwa i pracownicy szkoły: Anna Ryś, Wiesław Dybeł i Dariusz Luber oraz Burmistrz Jaworzyny Śląskiej pan Grzegorz Grzegorzewicz, Dyrektor Gimnazjum w Jaworzynie Śląskiej pan Krzysztof Sołtys,

Justyna:
«Wszyscy, którzy pracowali na polskich cmentarzach na Kresach na pewno zrozumieli jak ważna jest akcja «Mogile pradiada ocal od zapomnienia» zainicjowana przez panią Grażynę Orłowską-Sondej. Groby naszych przodków i pomniki polskich bohaterów nie mogą zniknąć niszczone przez czas, przyrodę i zapewne też przez ludzi. Musimy je ratować. Bo jak nie my, to kto?»

Wiktoria:
«Było ciężko, ale my z zaangażowaniem dążyliśmy do celu. Każdy z nas zostawił tam, na Kresach, część siebie samego. Warto było».

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej pan Ireneusz Besser oraz Dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury pan Sylwester Bartczak. Tak silna grupa dobrze wywiązała się z zadań przydzielonych jej przez organizatorów akcji. Uporządkowali i odnowili groby i pomniki upamiętniające polskich bohaterów narodowych walczących w obronie swojej Ojczyzny podczas I wojny światowej znajdujące się na cmentarzach w Rarańczy, Rokitnem, Czeniowcach i w Czortkowie. Poprzez swoją pracę wolontariusze oddali część polskim żołnierzom walczącym

Kuba:
«Nasza ekipa pracowała jak mrówki. Nikt nie narzekał na zmęczenie. Żałuję, że wyjazd był tak krótki. Chętnie zostałbym tam na dłużej. Tylko 10 dni, a tyle pięknych wspomnień ...»

o wolną Polskę. Na każdym z porządkowanych cmentarzy, przy wszystkich odnowionych grobach i pomnikach zapalone zostały przywiezione z Polski białe-czerwone znicze, symbole pamięci.

Jednym z punktów pobytu



Bartek:
«Czasami podczas pracy odczuwałem zmęczenie. Nie przeszkadzało mi to jednak w wykonywaniu moich zadań, gdyż wiedziałem, że robię to w szlachetnym celu. Gdy zobaczyłem na zdjęciach efekty naszej pracy, zdałem sobie sprawę jak dużo zrobiliśmy w tak krótkim czasie.

grupy na Kresach było też zwiedzanie Ukrainy, spotkania z Polakami oraz szukanie śladów polskości. Grupa zwiedziła Kamieniec Podolski, Chocim, a na zakończenie wyprawy również Lwów i jego piękne zabytki oraz Cmentarz Łyczakowski i Cmentarz Orłat Lwowskich.

Członkowie grupy serdecznie dziękują wszystkim, którzy służyli im pomocą podczas pobytu na Ukrainie.

Anna RYŚ.



Rosja nie zgodzi się na pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej

– Brak zgody na budowę pomnika ofiar prezydenckiego tupolewa w Smoleńsku będzie jednym z kroków odwetowych, jeśli Polska nie zaprzestanie burzenia pomników radzieckich – zapowiedział wpływowy rosyjski senator,



Konstantin Kosaczew, szef Komisji Spraw Zagranicznych rosyjskiej Rady Federacji.

W wywiadzie dla «Rossijskoj Gaziety» Kosaczew powiedział, że jeśli Polska nie zmieni stanowiska w sprawie rozbiórki pomników radzieckich, Rosja może zrezygnować ze swoich obowiązków w celu zachowania istniejących polskich pomników i utworzenia nowego, w miejscu katastrofy polskiego tupolewa, w którym w 2010 roku zginęło 96 osób, wśród nich Lech i Maria Kaczyńscy. Kosaczew zapowiedział, że Rosja może przestać wypełniać warunki umowy podpisanej z Polską z 1994 roku o utrzymaniu grobów i miejsc pamięci ofiar wojen i represji. Jego zdaniem w sprzeczności z tą umową stoi podpisana przez prezydenta ustawa o demontażu ok. 230 radzieckich pomników na terenie Polski. – A jeśli to nie poruszy polskich polityków, Rosja może wprowadzić wobec członków Sejmu i Senatu środki ograniczające współpracę dwustronną – mówił Kosaczew. – Rosja jest kategorycznie przeciwna nakładaniu sankcji na parlamentarzystów, ale czasami nie ma innego wyjścia.

źródło: rp.p

30 lat Polskiego Konsulatu we Lwowie



Środa, 22 lipca 1987 roku. Był to dzień niezwykły i pełen wzruszeń dla wszystkich obecnych przy oficjalnym otwarciu Agencji Konsularnej PRL we Lwowie. W tym mieście po raz pierwszy po II wojnie światowej na maszt przed budynkiem przy ul. Iwana Franki 110 ówczesny konsul Włodzimierz Woskowski wciągnął białe-czerwoną flagę.

Емоційні лекції і глибокі знання історії

У липні студенти-міжнародники факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича перебували на практиці у Державній Вищій Східноєвропейській школі в Перемишлі

За цей період студенти покращили свої знання з польської мови, познайомились із досягненнями польської культури. Всі лекції нам читали польською мовою. Ми відвідували лекції із соціології, фотографії, пластики, історії та інші. Кілька занять провели лектори з Грузії та Туреччини, вони читали лекції і розмовляли з нами переважно англійською. Це теж було надзвичайно цікаво, бо ми відчули яке значення мають іноземні мови у пізнанні світу.

Захоплюючими були екскурсії древнім Перемишлем та поїздки за місто, де ми знайомилися з історією костелів, церков, цвинтарів, замків. Після закінчення навчання студенти отримали сертифікати про проходження практики у Літній школі польської мови.

Із Перемишля наш маршрут проліг до Кракова, а далі до Вроцлава. Ми насолоджувались архітектурою цих стародавніх польських міст. Після такої насиченої практики повертались додому задоволені й переповнені емоціями, збагачені знаннями.

Деяким враженнями наші студенти – учасники літньої школи – вирішити поділитися з читачами «Gazety Polskiej Bukowiny».

Ольга ОМАНЧУК: «Я не шкодую, що проходила саме цю практику, адже я відкрила для себе багато нового, цікавого. Значно покращила свої знання з польської мови, навчилаьс цінувати окремі життєві митевості, переосмислила деякі речі. Практика відкрила переді мною нові горизонти, дозволила завести нові знайомства, знайти нових друзів, змінити своє ставлення до людей, речей і подій, навчила працювати в команді. За кілька днів Перемишль став рідним містом, звідки не хотілося відїжджати, бо все було вже таке знайоме, але й не до кінця звідане.

Далі нас зустрів чудовою погодою, морем туристів древній Краків. Від його архітектурних шедеврів перехоплювало подих.

Потім був Вроцлав – теж колоритне місто, кольорові будиночки в його центрі так і милують око, а в закутках його ніби ховаються маленькі гноміки... Вроцлав не можливо переплутати ні з яким іншим містом. Загалом, я б з радістю ще раз поїхала на таку практику, адже вона дала мені дуже багато емоцій, досвіду і знань».

Христина ЧОП'ЮК: «Практика у між-

народників і справді чудова, і я мала змогу в цьому переконатися. За час перебування в Польщі ми познайомилися з багатьма цікавими людьми, як під час лекцій, так і протягом екскурсій старовинним Перемишлем.

Кожна лекція у Вищій школі була насичена новим і по-своєму цікавим матеріалом. Думаю всі будуть згадувати Бартоломея Марчика з його емоційними лекціями з історії Польщі, лекції з магії, лекції з польської мови і культури...

Про Краків і Вроцлав окрема мова. Це міста дивовижної краси, кожне зі своєю родзинкою. Від Кракова «віє» історією. Місто просякнуте нею, до останньої вулиці, будинку. Старовинні католицькі костіли, храми, замки, стукіт кінських копит по бруківці нагадують, як тобі пощастило, що ти завітав до цього величного міста – культурної столиці Польщі.

Вроцлав за «характером» відрізняється від Кракова. Він ніби «підморгує» туристам маленькими гноміками, що причаїлися біля крамниць, на стовпах чи просто посеред вулиці. Жоден із чотирьохсот гномиків не «байдикує», у кожного – своя справа, за якою їх можна побачити... Інша візитівка Вроцлава – це «кольорові будиночки». Коли прогулюєшся містом, паморочиться голова від такої різнобарвної архітектури. Підсумовуючи, хочу зауважити, що ця практика розширила не лише мій мовний, але й культурний світогляд. Дякую організаторам практики, як з української, так і з польської сторін».

Любов ЛАПИХРУШ: «Практика у Польщі була для мене корисною, що я отримала нові знання з польської мови та історії Польщі. Крім цього було море емоцій, нових друзів та багато вражень. Найкориснішим був час, проведений у PWSW, адже там наша практика була плідною: ми відвідували лекції з історії Польщі, соціології, магії, виконували практичні завдання з фотографії, образотворчого мистецтва та польської мови. Потім ми відвідали Краків та Вроцлав, де закріпили свої знання польської мови, отримані в університеті. Загалом, мені дуже сподобалась практика, група та наші наставники».

Олег СМАГА: «Ще до початку практики за кордоном, я здобув досить важливий досвід, пов'язаний із оформленням візи до країн Шенгенської зони. Після перетину кордону в Медіці, розпочалася наша незабутня практика й подорож. Ми



поселилися у Перемишлі – в одному з найстарших міст Польщі. Державна Вища східноєвропейська школа в цьому місці, у відповідності із Угодою про співпрацю з нашим університетом, люб'язно нас прийняла й забезпечила хороші умови для проживання. З першого дня ми розпочали знайомитись з визначними місцями й історичними пам'ятками древнього Перемишля. В подальшому цікаві екскурсії по замках, костелах, церквах і фортецях проводив нам один із викладачів – пан Бартоломеї Марчик.

Щоденно ми відвідували заняття, які допомогли нам покращити свої навички з польської мови та дізнатися багато нового про культуру та традиції цієї держави. Особливо мені сподобалися лекції з історії Польщі, які проводив викладач, згаданий вище. Окрім екскурсій, нам було забезпечено активний відпочинок на одному з місцевих озер. Після від'їзду з Вищої школи в Перемишлі, ми продовжили нашу подорож Польщею. Відвідали такі міста, як Краків та Вроцлав. Це надзвичайно красиві міста, які є одними з туристичних центрів не тільки Польщі, але й Європи. Ми познайомились з визначними пам'ятками, які справили на мене незабутні враження. Окрім них запам'яталися затишні вулички, красиві будинки та привітні містяни».

Іванна КРАЙДУБА: «Я дуже задоволена нашою практикою. Завдяки їй я багато

нового побачила, почула і переосмислила. Можна сказати, в мене з'явився інший погляд на життя, змінилось ставлення до людей. А ще, ця практика мене надихнула на подорожі і на пізнання чогось нового. Я зрозуміла, що варто вчитись і подорожувати, щоб пізнавати світ».

Від імені всіх практикантів хочу подякувати ректорату Державної Вищої Східноєвропейської школи у Перемишлі за щорічну організацію Літньої школи для наших студентів. Особлива подяка безпосередньому організатору школи з польської сторони – Бартоломею Марчику. Його емоційні лекції, глибокі знання історії примушували нас думати над причинами тих, чи інших історичних подій. Також дякуємо і Василю Козярі, який опікувався нашим візовими проблемами, побутом, харчуванням.

Наша подяка була б неповною, якби ми не висловили її організаторам практики з української сторони і нашим добрим опікунам, починаючи з оформлення документів на візи і подальший подорожі по Польщі – заступнику декана факультету з міжнародної співпраці доц. Владиславу Струтинському та др. кафедри міжнародних відносин Оксані Добржанській.

Dowidzenia Polska! Do nowych spotkań!

Ольга ОМАНЧУК,
студентка ЧНУ.

Nasza podróż do Polski...



IM WIĘCEJ CZŁOWIEK PODRÓŻUJE, tym bardziej się rozwija. Mówi się, że lepiej raz zobaczyć, niż 10 razy przeczytać. Przekonałam się, że tak właśnie jest. Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyślu umożliwiła nam tego lata przeżyć kilka wspaniałych chwil. Mogliśmy zdobyć potężne Tatry, odwiedzić królewski Kraków, poczuć życie studenckie w pełnym historii Przemyślu, a również pospacerować uliczkami Jarosławia.

Nasza podróż trwała 10 dni. Zatrzymaliśmy się na 2 dni w Zakopanem – turystycznym mieście, które leży u stóp Tatr. Widoki robiły niesamowite wrażenie! Przez ten krótki czas zadržaliśmy odwiedzić baseny termalne, wyjść na górskie szlaki i zrobić mnóstwo pięknych zdjęć. Lecz one nie są w stanie przekazać emocji, które przepełniały nas w tym miejscu!

Sprawdziliśmy również nasze umiejętności gry w bowling, a ostatni wieczór spędziliśmy przy ognisku.

Następny dzień rozpoczął się od cudownej wycieczki do Krakowa. Można przeczytać mnóstwo informacji o tym mieście, znaleźć wiele zdjęć w internecie, ale dopiero będąc tam można poczuć jego atmosferę i historię. To miasto samo opowiada o sobie. Brak słów by opisać to piękno! Spędziliśmy cały dzień w tym niesamowitym mieście. I trzeba było jechać dalej. Następny, ostatni przystanek był w Przemyślu. Nazwałabym go miastem studentów i historii Polski. Dowiedzieliśmy się o wielu uczelniach z różnymi kierunkami. Wzięliśmy udział w ciekawych wykładach, poczuliśmy trochę życie studenckie. Każdy z nas znalazł w tym niewielkim mieście coś dla siebie. Wróciliśmy do domu pełni emocji, nadziei i marzeń o przyszłości!

Podczas podróży każdy zapamiętał coś najbardziej dla siebie przyjemnego, korzystnego, znaczącego...

Mnie osobiście spodobała się wycieczka do termalnych basenów podhalańskich.

Fedoruk Wiktor jak zawsze jest oryginalna. Najbardziej zapamiętała «Fante» za 4 złote.

A oto kilka refleksji naszych studentów.

Mikołaj Melnychuk:

– Z wielką przyjemnością wspominam naszą podróż po Polsce. Poznałem sporo nowych i ciekawych miejsc historycznych.

Ihor Klymczuk:

– Spodobały mi się bardzo zajęcia z historii, psychologii, które mieliśmy w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu i pokoje, w których mieszkaliśmy.

Tadej Oksin:

– Jestem zachwycony lekcjami z rysunku i fotografii. Chcę powiązać z tym swoją przyszłość.

Andrzej Karpo:

– Bardzo spodobały mi się lekcje z socjologii, wycieczki poznawcze po Przemyślu, które tak ciekawie prowadził Bartłomiej Marczyk.

Jesteśmy wdzięczni Zarządowi Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza i osobiście Prezesowi Władysławowi Strutyńskiemu za zorganizowanie wspólnie z polską stroną tak pięknej i wartościowej dla nas Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej w Przemyślu. Cała grupa szkolna z Czerniowiec bardzo dziękuje naszej «mamusi» – Ulanie Karpo, za stałą opiekę nad nami.

Na końcu chcemy gorąco podziękować: rektorowi PWSW w Przemyślu dr Pawłowi Treflerowi, prorektorowi ds. rozwoju i współpracy dr Sławomirowi Soleckiemu za umożliwienie przeprowadzenia Letniej Szkoły w PWSW; mgr Bartłomiejowi Marczykowi oraz mgr Wasylowi Koziarowi za wsparcie w otrzymaniu wiz, organizację i bezpośrednie prowadzenie Letniej Szkoły, niesamowicie ciekawych wycieczek, wykładów.

Do nowych spotkań w Przemyślu i Czerniowcach!

Anastazja MŁODA.

I nagroda, i nauka języka polskiego

W dniach 6-14 lipca, na zaproszenie Władz Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim gościła 10-osobowa grupa młodzieży – uczniów oraz studentów – z Czerniowiec wraz z opiekunką Maryną Lysiuk. Uczestnicy wycieczki to albo osoby polskiego pochodzenia albo osoby zainteresowane kulturą polską i uczęszczające na lekcje języka polskiego. Wizyta w Ostrowcu Świętokrzyskim, zorganizowana w wyniku porozumienia WSBiP z Obwodowym Towarzystwem Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach, mianowicie dzięki Dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych WSBiP dr Pawłowi Gotowieckimu i Prezesowi Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza, docentowi Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych CzNU Władysławowi Strutyńskiemu.

WYJAZD DO POLSKI miał charakter nagrody dla młodzieży szczególnie aktywnej w nauce języka polskiego i kultury polskiej.

Towarzyszili im w każdej wycieczce uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica oraz z II Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W ramach wizyty młodzież zwiedziła ważne miejsca związane z historią Polski i Ziemi Świętokrzyskiej – m.in. Św. Krzyż, zamek Krzyżtopór w Ujeździe, Sandomierz, poznała największe atrakcje turystyczne regionu, jak Żywe Muzeum Porcelany w Ćmielowie, Bałtowski Kompleks Turystyczny czy Krzemionki Opatowskie, zapoznała się ze specjalnie przygotowanymi wykładami kadry akademickiej WSBiP. Odbłyło się także spotkanie z senatorem Jarosławem Rusieckim – to właśnie na Senacie RP ciąży szczególnie obowiązek opieki nad Polakami na Wschodzie. Wolne chwile



młodzież spędziła w ośrodku MOSiR.

W imieniu wszystkich uczestników chcielibyśmy serdecznie podziękować za zaproszenie organizację i poświęcony czas Dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych i Technicznych WSBiP dr Pawłowi Gotowieckimu i Prezesowi Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza docentowi Wydziału Stosunków Międzynarodowych Władysławowi Strutyńskiemu, oraz pani Dominice Lipkiej-pracownikowi Działu Promocji i Reklamy w Wyższej Szkole Biznesu i Przedsiębiorczości, która odpowiadała za techniczną część zorganizowanej wizyty, władzom, pracownikom administracyjnym, wykładowcom Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości za wsparcie organizacji pobytu, a także młodzieży z Ostrowca Świętokrzyskiego, która

Anastazja Krysztanowicz:

Młodzież studencka i dzieci z Czerniowiec dzielą się swoimi wrażeniami z pobytu w Ostrowcu Świętokrzyskim...

Tylko teraz zdałam sobie sprawę, że tydzień w Polsce minął. To potęguję mój smutek, dlatego, że wiele nowych przyjaciół zostało w Polsce, a swoich z gimnazjum zobaczę tylko za miesiąc.

Ostrowiec w którym spędziliśmy wspólnie dziewięć dni spotkał nas przytulną atmosferą małego miasteczka, ze szczerymi i otwartymi ludźmi. Zamieszkaliśmy w akademiku przy Wyższej Szkole Biznesu i Przedsiębiorczości w dwuosobowych pokojach. Iz niecierpliwością czekaliśmy co będzie dalej.....a dalej nas oczekiwały muzea, zamki i klasztory, spacer zabytkowym Sandomierzem, basen w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji i co było nie mniej ważne, zapoznanie się z uczniami polskich liceów, mówienie z którymi było dobrą możliwością ćwiczenia języka polskiego.

Zabrałam ze sobą wiele przyjemnych wspomnień i mnóstwo wesołych zdjęć.

W rzeczywistości dzięki panu Pawłowi Gotowieckimu na uprzejme zaproszenie którego znaleźliśmy się w Ostrowcu, wiem napewno gdzie mieszka Święty Mikołaj. Opowiedz prosta - w Ostrowcu Świętokrzyskim. Dlatego, że właśnie on umożliwił ten pobyt i zrobił jego wyjątkowym.

Jestem bardzo wdzięczna wszystkim ludziom z którymi było bardzo przyjemnie spędzać czas i wielkie «DZIĘKUJĘ» panu prezesowi Władysławowi Strutyńskiemu i pani Marii Łysiuk, że oni troszczą się o nasz rozwój.

Dima Szczerbak:

Najlepszym sposobem na ćwiczenie języka jest znaleźć się w środowisku jego użytkowników. Chciałem tego jak najbardziej, ponieważ uczę się polskiego trzeci rok, ale możliwości komunikowania z Polakami nie miałem aż tak dużo. Bardzo się ucieszyłem, gdy przez dziewięćdniowy pobyt w Polsce miałem ciągłe ćwiczenia języka. Zaczęło się od granicy ukraińsko-polskiej, gdzie pani Maria powiedziała, że przechodzimy wyłącznie na polski do momentu przekraczania granicy z powrotem. Szczegółowo mówiąc nie wszyscy włączyli się tak od razu, ale program przygotowany przez pana dziekana Pawła Gotowieckiego bardzo ułatwił spełnienie tego zadania. Co dwa dni mieliśmy lekcje (oczywiście w języku polskim) na różne tematy o historii Ostrowca, o Józefie Piłsudskim, o elementach bezpieczeństwa Polski, o miejscach i miastach Polski zapisanych na liście UNESCO i in. Poprzez uczestnictwo w tych lekcjach poznaliśmy nowe wyrazy i wyrażenia, a poprzez stale towarzyszącą nam grupę młodzieży z dwóch ostrowieckich liceów ćwiczyliśmy język «żywy». Cieszyło też to, że mamy dużo wspólnych interesów, że nasi rówieśnicy z Polski słuchają tą samą muzykę, czytają podobne książki, dlatego mieliśmy sobie też dużo do powiedzenia.

Dziękuję bardzo panu dziekanowi, który mimo swojego poważnego stanowiska i zajętości nie tylko znalazł czas organizować cały nasz pobyt, ale również towarzyszył nam w każdej naszej wycieczce, i naszej nauczycielce pani Marii, która pilnowała żebyśmy używali języka polskiego jak najbardziej, posuwając się w osiągnięciu lepszych wyników. Co faktycznie i było głównym celem naszego wyjazdu.



Aleksandra Rublenyk:

Każdego roku, jadę na obóz od Ppolskiego Centrum do Polski. Szczerze mówiąc, kiedy jechałam do Ostrowca nie miałam pojęcia w ogóle co to będzie i jakim będzie czas który spędzę tam. Kiedy wróciłam do domu, zrozumiałam, dlaczego tak było. Ten obóz tak naprawdę nie był obozem. Nasza jedynastoosobowa grupa była jedyną, ale to było nawet lepiej. Jeszcze nigdy nie mieliśmy tyle uwagi skupionej wokół siebie. Program naszego pobytu był ułożony z myślą o każdym członku naszej różnowiekowej grupy. Odwiedziliśmy rezerwat archeologiczny w Krzemionkach, gdzie dobywano kamienie w których woda tworzy niewiarygodnie piękne wzorki i rysunki, klasztor na Świętym Krzyżu, do którego odbył pielgrzymkę sam Władysław Jagiełło przed Bitwą z Krzyżakami i in.

Osobiście dla mnie, jako osoby kreatywnej, największe zainteresowanie wzbudziła galeria ikon i obrazów na porcelanie w Żywym Muzeum Porcelany w Ćmielowie, wystawa fotograficzna Aleksandra Salija i prace współczesnych artystów w Galerii van Rij, mianowicie obrazy "ogniem malowane". Na pamiątkę o pobycie w Ostrowcu dostaliśmy kolorową kopię obrazu Tadeusza Kurka ostrowieckiego artystę na której akwarelą jest wykonana Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości dziekan której nas uprzejmie gościł.

Przyznam się, że będę jeszcze długo wspominać ten pobyt i tych ciekawych ludzi z kim mieliśmy spotkania w ciągu naszego przebywania w Polsce.

spędziła czas z młodzieżą z Czerniowiec i pomogła im podnieść znajomość języka polskiego na nowy poziom.

Również chcielibyśmy złożyć podziękowania Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Świętokrzyskiego, który nadał wsparcie finansowe dla pobytu młodzieży z Czerniowiec oraz Senatorowi RP Jarosławowi Rusieckiemu, który spotkał się z dziećmi i młodzieżą w swoim biurze.

Maria ŁYSIUK.
Zdjęcia autora.

Amina Surkowa:

Jako najmłodsza uczestnica wyjazdu chciałam powiedzieć, że to był rewelacyjny obóz. Największe wrażenie na mnie wywarł Park Jurajski w Bałtowie, gdzie po raz pierwszy zobaczyłam dinozaura o naturalnej wielkości i mogłam odbyć wędrowkę przez Erę Dinozaurów i podziwiać latających, pełzających i pływających gadów. Naprawdę przerażający to oceanarium umieszczony na terenie tego parku w którym stanęłam „oko w oko” z gatunkami, które żyły na Ziemi tysiące lat temu, a do tej pory mogłam o nich przeczytać jedynie w książkach.

Jeszcze jedną rewelacyjną rzeczą był zjazd wózkami na Rollercoaster o długości prawie 400 m, który mogłam prowadzić sama.

Mile wspominałam pani Dominikę, która zawsze dbała żeby nasza lodówka była napełniona różnymi smakołykami, a w nieliczne chwile wolnego czasu dostarczała nam piłki i ciekawe gry intelektualne.

Mam cudowne wspomnienia z wakacji za co z całego serca dziękuję panu Pawłowi i panu Władysławowi.



Wyjątkowe Europejskie przedsięwzięcie

XXVIII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny «Bukowinskie Spotkania» 2017

«Bukowinskie Spotkania» to jedno z największych transgranicznych przedsięwzięć kulturalnych, jakie w ostatnich dekadach cyklicznie odbywa się w Europie Środkowej. Historia festiwalu sięga 1990 roku.

Festiwal, którego historia rozpoczęła się w 1990 roku w Polsce, przybliża tradycje folklorystyczne wszystkich grup narodowościowych Bukowiny – adresowany jest do różnych grup wiekowych, tak po stronie wykonawców, jak i publiczności.

Członkowie grup artystycznych biorących udział w festiwalu oraz publiczność festiwalowa to mieszkańcy zarówno wiosek i małych miasteczek, jak i średnich i wielkich miast. Ludzie z różnych środowisk społecznych, o różnych stylach życia, poziomie wykształcenia i zamożności, doświadczeniach społecznych i światopoglądach.

Grupy artystyczne uczestniczące w «Bukowinskich Spotkaniach» reprezentują różne przestrzenie kulturowe. O zróżnicowaniu tym świadczą m.in.:

- * narodowość i pochodzenie etniczne festiwal nawiązuje do rzeczywistości historycznej Bukowiny, w związku z tym jego uczestnikami są grupy przynależące do pejzażu etnicznego dawnej Bukowiny;

- * kraj zamieszkania – w festiwalu uczestniczą zespoły głównie z Europy Środkowej, ale także z Europy Południowej (Serbia, Bośnia, Słowenia);

- * Pochodzenie i związki z Bukowiną – projekt skupia zarówno obecnych mieszkańców Bukowiny, jak również wychodźców i ich potomków;

- * wyznanie religijne – osoby biorące udział w festiwalu należą nie tylko do różnych grup etnicznych, ale i do różnych obrządków religijnych;

- * wiek uczestników – wszystkie kategorie wiekowe, zyrówno zespoły dziecięce, młodzieżowe, zespoły składające się z osób w wieku średnim, jak i grupy twrzne przez seniorów;

- * miejsce zamieszkania – zespoły reprezentują różne środowiska zamieszkania – zarówno miejskie, jak i wiejskie – i związane z nimi style życia;

- * wykonywany repertuar – należy do różnych kultur i subkultur, uwzględnia różne środki ekspresji (zespoły śpiewaczo-taneczne, wokálně-instrumentalne, śpiewacze a capella, inscenizacje teatru obrzędowego);

- * staż – uczestnicy «Bukowinskich Spotkaniach» mają różnorodne doświadczenie sceniczne;niektórzy z nich mogą pochwalić się długą historią, inni natomiast rozpoczynają swoją karierę; * stopień profesjonalizmu wykonawstwa – osoby biorące udział w festiwalu w większości są artystami amatorami i samoukami (tzw. autentyczne zespoły ludowe), ale spora ich część posiada wykształcenie artystyczne (szczególnie muzycy), a niektóre z zespołów mają profesjonalny charakter (zespoły prezentujące folklor stylizowany);

- * liczebność grupy – od dużych, kilkudziesięcioosobowych formacji, po małe, kilkuosobowe grupy.

Zyczymy Panstwu niezwykłych spotkań z uczestnikami tego wyjątkowego europejskiego przedsięwzięcia.

Helena KRASOWSKA
(Polska Akademia Nauk),
Magdalena POKRZYŃSKA
(Uniwersytet Zielonogórski).

Zródło: «GAZETA BUKOWIŃSKA» –
uzupełnienie do gazety «Fakty Piłskie»,
czerwiec 2017r.

Niosąc prawdziwe europejskie wartości

W polskim mieście Dzierżoniów skończył się XXVIII Międzynarodowy Folklorystyczny Festiwal «Bukowińskie Spotkania»

W kościele pw. Matki Boskiej w Dzierżoniowie odbyła się uroczysta msza, w której wzięli udział uczestnicy wszystkich 14-tu zespołów folklorystycznych, które w strojach ludowych wypełniły wnętrze kościoła. Ksiądz, witając Bukowińczyków z różnych krajów, zaakcentował, że oni są przykładem porozumienia i szacunku do sąsiada innej narodowości czy konfesji, podziękował im za to, że hłubią się swoją kulturą, uczą rdzennych Polaków nie zapominać języka ojczystego i zachowywać autentyczną sztukę. Ksiądz przyznał się, że wiele czytał na temat historii Bukowiny i zachwycony jest tolerancją jej mieszkańców.

Czerniowce na festiwalu «Bukowińskie Spotkania» reprezentowały: Zastępowy dla Kultury Polski zespół folklorystyczny Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza «Echo Prutu» (kierownik Lilia Pyndyk), ludowy amatorski wokálně-instrumentalny zespół «Dżerelo» Kolegium Pedagogicznego Uniwersytetu Narodowego w Czerniowcach (kierownik Mykoła Katerenczuk) i teatr tradycji ludowych «Czerniwcanka» (kierownik Halina Mararasz). Wszyscy uczestnicy barwnym korowodem, tańcząc i śpiewając w rytmie ulubionych bukowińskich melodii, ruszyli od kościoła ulicami miasta do placu Rynek, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie końcowego etapu «Bukowińskich Spotkań 2017».

Do obecnych zwrócił się ze słowem wstępnym pomysłodawca i Dyrektor festiwalu Zbigniew Kowalski, Burmistrz Dzierżoniowa Dariusz Kucharski, Wójt Gminy Dzierżoniów Marek Chmielewski, Starosta Dzierżoniowski Janusz Guzdek.

Na festiwalowe występy byli zaproszeni mieszkańcy i goście nie tylko z Dzierżoniowa, ale i z pobliskich wsi, gdzie mieszkają byli Bukowińczycy: z Piszyc i Ostroszowic. Dlatego nic dziwnego, że przyjmowali oni uczestników festiwalu nie tylko gorącymi brawami, ale nie chcieli ich wypuścić ze sceny, dziesiątki razy wywołując na bis, a znana piosenka «Sokoły» brzmiała na wszystkich koncertach prawdopodobnie kilkadziesiąt razy. Rozbrzmiewały również życzenia «Mnogaja lita», «Sto lat», «Multi ani tra'iasca», toasty w języku węgierskim, niemieckim, słowackim oraz jidysz... Pozytywne emocje przeplatały się ze łzami radości, a podczas nieformalnych spotkań rozmawiano o Bukowinie – byłej i dzisiejszej. Nostalgiczne wspomnienia przeplatały się wspólnymi śpiewami: «Bukowino, jesteś zielona» i «Buki moje, buki», a kończyły się sesjami zdjęciowymi z rodakami. Rodaków można było poszukiwać zgodnie z nazwami zespołów: tu były i polska «Pojana», i «Pojana Mikuli» z Rumunii, rumuński zespół «Bukowina» i polska «Dawidenka», «Echo Bukowiny» z Lubania. A członków takich zespołów jak polskie «Jodełki», «Podgrodzianki», «Jutrzenka», węgierskiego zespołu Seklerów bukowińskich «Garai Ifjúsági Táncsoport» łatwo było rozpoznać po charakterystycznych piosenkach ludowych i specyficznym hafcie. Jednym słowem – Bukowińczycy!



Informacja. W Europie istnieje 256 zespołów uczestnicy których mają bukowińskie pochodzenie, i w ciągu 28 lat brali udział w festiwalu «Bukowińskie spotkania». Ile regionalnych zespołów wystąpiły na każdym z jego etapów ciężko policzyć. Mianowicie, w tym roku do miasta Kypolung-Moldowanesk na «Bukowińskie spotkania» przyjechało 78 rumuńskich zespołów, a do Piły, 23 polskich zespoły, nie licząc bukowińskie zespoły z innych krajów.

Projekt współfinansowany przez Związek Polaków za granicą Senat Rzeczypospolitej Polski, Ministerstwo Kultury Polski, Urząd województwa Wielkopolskiego i Dolnośląskiego.

Należy nadmienić, że czerniowczanie – «Echo Prutu» i «Dżerelo» - w drodze na festiwal na gościnne zaproszenie Bukowińczyków, zmuszeni do porzucenia miłych sercu Karpat, odbyli jeszcze tournée po Polsce.

W mieście Bielsko-Biała obecnie pracuje ksiądz proboszcz Marek Drożdżik, który do zeszłego roku pracował w Bazylice Mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach. Zaprosił on gościnie parafian z Czerniowiec do tego podgórskiego miasta na granicy z Czechami, skąd pochodzą górale czadeccy. W swoim czasie polscy górale osiedlili się w obwodzie storożynieckim i w wioskach Bukowiny Południowej – w Rumunii. Na miejskim święcie, które żartobliwie zostało nazwane przez prezesa miejscowego oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Wojciecha Dębowskiego «parafiadą», śpiewali amatorzy polskiego i ukraińskiego chóru, a «Echo Prutu» uświetniało trzy msze święte w kościele...

Na zaproszenie gminy Brenna delegację z Czerniowiec zaproszono do Centrum Kultury i Sztuki «Dwór

Kossaków» w Górkach Wielkich, gdzie odwiedzili oni Muzeum Zofii Kossak-Szatkovskiej oraz pojechali na wycieczkę do Cieszyna. Przeszli mostem przyjaźni do czeskiej części miasta.

Oboje zespoły występowały również na wsi Wola Wiesławska pod Krakowem, gdzie uroczystie obchodzono 100 rocznicę bitwy krechowieckich ułanów.

Następnie zawiąły do rodaków do Lubani. Zostały serdecznie powitane przez prezesa Towarzystwa Bukowińczyków «Bratnia pomoc» Janusza Gula, urodzony na wsi Stara Żadowa. Goście z Bukowiny mieli nocleg w hotelu «Lużycki», jego właścicielkami są dwie siostry – Jollanta i Anna – wnuczki świętej pamięci pani Pauliny Gemilec ze Storożyni. 24 sierpnia «Echo Prutu» i «Dżerelo» obchodziły Dzień Niepodległości, wykonując hymn



Ukraiń. Te kobiety zostały bardzo wzruszone i podśpiewywały artytom.

(Ciąg dalszy na str.8-9).



Ми – на хвилі європейського духу

У Чернівцях відбувся XXVIII Міжнародний фольклорний фестиваль «Буковинські зустрічі», в якому взяли участь 26 аматорських колективів з Польщі, Румунії, Угорщини, а також народні ансамблі Буковини

На фестиваль приїхали колективи «Jutrzenka», «Podgrodzianki» з Польщі, «Piatra Șoimului», «Plaiurile Pojorâtei», «Formația de jocuri populare pe generații» з Румунії, «Völgység Néptáncgyűttes» з Угорщини. І, звісно, взяли участь народні аматорські ансамблі народного танцю «Черемшина» будинку народної творчості та дозвілля міста Вашківці Вишницького району, «Юність» Центрального палацу культури Чернівців, народні аматорські фольклорно-етнографічні колективи «Банилівська толока» з Вишницького району, «Зеленчани» – з Кельменецького, «Горошівчанка» – із Заставнівського, «Южинецькі молодички» – з Кіцманського, народні аматорські оркестри народних інструментів «Плаюл Херцей» – з Герцаївського, народний аматорський оркестр народних інструментів Сокирянського районного будинку народної творчості та дозвілля, троїсті музики з Путильщини, театр народних традицій «Чернівчанка», народний аматорський вокальний гурт «Козацька берегиня» Центрального палацу культури Чернівців, Чернівецький фольклорний театр-студія «Гердан» та інші.

Під час прес-конференції в Чернівецькій міській раді директор Міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі» Збігнев Ковальський та організаторка української частини фестивалю Тетяна Татарчук розповіли про програму свята, яке цього року стартувало 1 липня не лише в Чернівцях, а й у селах Банилів та Герца. Це нова форма презентації, коли фестиваль розпочинається від вуличних виступів, а не від головного концерту. Урочиста хода учасників і їхнє безпосереднє знайомство з глядачами на вулицях



були ніби запрошенням на наступний день фестивалю, який мав конкретний об'єднуючий мотив – буковинські весілля.

Тому в неділю, 2 липня, про фестиваль сповістила весільна хода на чотирьох садибах музею під відкритим небом. Тут відбувалися польське, українське, румунське та угорське весілля, але кожне з них мало буковинський присмак. Наближаючись до сцени, де, власне, відбувалися виступи, учасники демонстрували фрагменти весільних обрядів, які відрізняють їх одне від одного, але є характерними для буковинців. Кожен колектив показав звичай свого народу, традиції, національний одяг, притаманні кожній нації. Гості свята були

теж повноправними учасниками цього дійства, перед ними ожила вінчальна картина наших прабабусь, яку молодь може побачити лише на старих світлинах.

– Ми тут зібрались такою великою громадою, великою родиною, щоб показати, які унікальні у нас традиції, яка особлива молодь росте, котра шанує і пам'ятає те, що кажуть їм бабуся з дідусем. Ми бачимо тут, як колективи легко зливаються в один, це, певно, тому, що ми маємо одну мову – мову віри і поваги до традицій культур один одного. Ми на одній хвилі, це – хвиля європейського духу, європейських цінностей, – говорив, виступаючи перед присутніми, перший заступник голови

облдержадміністрації Михайло Павлюк.

Глядачам особливо сподобався народний аматорський фольклорно-етнографічний колектив «Кумоньки» з села Веренчанка Заставнівського району, який є справжнім пропагандистом кращих зразків народної творчості. Керівник колективу Марія Костик – творча, ініціативна та наполеглива людина, яка разом із своїми «кумоньками» відроджує найкращі традиції свого села.

Фольклорний колектив був створений у 1989 році. Керівником тоді був Григорій Костик, директор Будинку культури, а 2006-го він передав естафету своїй дружині Марії. З роками аматори розвивали свою майстерність і стали постійним учасником районних та обласних заходів, різноманітних фестивалів. У 2012 році «Кумоньки» отримали звання «Народний аматорський фольклорний колектив». Виступають вони не лише на Буковині, а й закордоном. У Румунії на фольклорному фестивалі «Мугурелул» у 2014, 2015 та 2016 роках серед десятків колективів з різних країн веренчанські самодіяльні артисти завойовували перше місце та привезли додому чимало кубків та нагород.

Учасниць колективу називають берегинями народної пісні, їх об'єднує палка любов до рідного фольклору, до своїх традицій.

Завершився фестиваль відтворенням традицій свята Івана Купала: запалили велику ватру, а дівчата пускали віночки. Основною родзинкою фестивалю стало руйнування бар'єрів між глядачами і сценою, адже весільні гості є його учасниками. Тож глядачі, які побували на презентації «Буковинських зустрічей» стали повноправними учасниками чотирьох весілля. А ще вони ласували різноманітними стравами, бо яке весілля може обійтися без пригощань.

Традиційний фольклорний фестиваль «Буковинські зустрічі» нині вже має офіційне визнання в Європі. Адже він збирає не аматорів однієї національності, а представників різних етнічних груп з різних країн, куди свого часу виїхали буковинці. Сьогоднішні самодіяльні артисти це вже буковинці у третьому-четвертому поколінні. Тому так важливо, що вони продовжують зберігати культуру дідів-прадідів. І, приїжджаючи на Буковину, хтось із них вкотре, а хтось уперше знайомиться з батьківщиною своїх предків.

**Ксенія ВАСКАН,
Карина ВІВЧАРЮК,
студентки ЧНУ.
Фото авторів.**



«Юність» – у Кимполунгу

27-31 липня румунське місто Кимполунг-Молдовенеск приймало учасників XXVIII Міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі». Під час румунської частини цього річного фестивалю Чернівці представив народний аматорський ансамбль народного танцю «Юність» Центрального Палацу культури.

Глядачі високо оцінили український народний танець «Гопак», буковинські – «В'язанка» і «Полонинське літо» (танець на основі фольклорної лексики карпатських сіл.

**Прес-служба
Чернівецької міськради.**





Niosąc prawdziwe europejskie wartości



Mariczka Prociuk mówili o nowoczesności naszego kraju i żartobliwie przedstawiali każdy numer programu, prezentując obecnym «Europę w miniaturze»: artyści śpiewali piosenki w języku ukraińskim, rumuńskim, niemieckim, słowackim, węgierskim, na jidisz. Ponieważ w sali byli obecni przedstawiciele trzech pokoleń tych Bukowińczyków, których los zaniósł w te progi, i większość z nich dobrze rozumie języki bukowińskie, a czwarte pokolenie – najmniejsze chłopcy i dziewczęta – tańczyli między rzędami pod bukowińskie melodie pradziadków. Do nich się dołączyli również ich rodzice i dziadkowie, i nawet inni widzowie nie mający bukowińskiego pochodzenia.

W sali się rozpowszechniała atmosfera wzruszenia i rodzinnego ciepła. Podziękował obecnym za wspaniały najstrój i cudowny koncert Etatowy Członek Zarządu Powiatu Lubańskiego Konrad Rowiński. A zastępca burmistrza Lubania Mariusz

NASTĘPNIE wszyscy zostali zaproszeni na gala koncert do lubańskiego Domu Kultury. Przy wejściu był umieszczony plakat, z napisem «Lubańskie Spotkania Bukowińczyków», organizatorami i sponsorami których są Miejski Dom Kultury, Fundacja «Bratnia Pomoc», oraz Przedsiębiorcy miasta Lubań i Powiatu Lubańskiego.

Rozpoczął lubańskie spotkania bukowińczyków – chór «Echo Bukowiny». W momencie kiedy śpiewano *Tam właśnie*

tam mój dom w Czerniowcach... // mój dom, mój dom, drogi ojczyzny dom, widzowie na stojąco przywitali i swoich artystów i gości z Bukowiny.

Swoją twórczość autetnyczną przedstawił Góralski Teatr Pieśni «Dunawiec» ze Zbylutowa. Jego kierownik artystyczny Jadwiga Puszkaz i jej koleżanka Olga Lechocka przeprowadzili się z Bukowiny w wieku trzech lat. Ich rodzice osiedlili się na wsi Zbylutów nieopodal Lubania i najpierw

utworzyli rodzinny chór, w którym śpiewali rodzice razem z dziećmi, a z czasem do nich się dołączyli inni wieśniacy wraz ze swoimi dziećmi i wnukami. Kolejne zespoły z Czerniowiec «Echo Prutu» i «Dzereło», zmieniły polskich rodaków na scenie.

Przeprowadzający wieczora Władysław Strutyński i



Tomczek zwrócił się do dyrektora festiwalu «Bukowińskie spotkania» pana Zbigniewa Kowalskiego z prośbą, o to, żeby jeden z etapów XXIX festiwalu «Bukowińskie spotkania» odbył się również w jego mieście, ponieważ dla mieszkańców jędo miasta Bukowina – słowo magiczne. Inicjatorem tej propozycji był prezes Towarzystwa «Bratnia pomoc» Janusz Gula i dyrektor dzierżyniowskiego Domu Kultury Bartosz Kuświk.

(Ciąg dalszy na str.9)



Niosąc prawdziwe europejskie wartości



Oboje zespoły występowały również na wsi Wola Wiesławska pod Krakowem, gdzie uroczystie obchodzono 100 rocznicę bitwy krechowieckich ułanów.



Międznanarodowy Folklorystyczny Festiwal «Bukowińskie spotkania» z czasem tylko się rozrasta i nabiera siły. Ciężko przecenić rolę tradycyjnego, etnograficznego święta dla tych, kto w swoim czasie wyjechał z naszego kraju, również dla tych, kto szuka lepszego życia, wyjeżdżając za granicę. Mianowicie pokazując Europie prawdziwą, bukowińską kulturę «Bukowińskie spotkania» udowadniają, że Bukowina przykładem tolerancji i porozumiewania w wielonarodowościowym środowisku.

Europa współczesna tylko dąży do tego.

Antonina TARASOWA.

Foto Wierzy STRUTYŃSKIEJ.

Czerniowce – Bielsko-Biała – Brenna –
Kraków – Luban – Dzierżoniów – Czerniowce.

Przyjmowali uczestników festiwalu nie tylko gorącymi brawami, ich nie odpuszczali ze sceny, dziesiątki razy wywołując na bis, a znana piosenka «Sokoły» brzmiała na wszystkich koncertach, prawdopodobnie, kilkadziesiąt razy. Jak, wiadomo, i «Mnogaja lata», «Sto lat»!, «Multi ani tra'iasca»!, życzenia w języku węgierskim, niemieckim, słowackim, na jidysz...



P.S. Jadąc z powrotem do domu, jeden z wokalistów «Dżerela» Włodzimierz Bendas poprosił stanąć obok domu matki we wsi Stare Krywotuly region Tysmienicki, obwód Iwani-Frankiński.

– Wszyscy zatęskniliśmy za barszczem ukraińskim, – przekonująco zapraszał gospodarz na podwórko. Przez całe podwórko był nakryty stół i jego matka pani Stefaniya w tym momencie rozlewała barszcz...

– Barszcz ukraiński, ale z przysmakiem polskim, – mówiła ona. – Czujecie, że słodko kwaśnym smakiem. Taki barszcz jest za przepisem mojej babci i matki, mieszkających w swoim czasie w miasteczku Nowy Soncz w Podkarpackim Województwie.

Chórzyści obu zespołów zaśpiewali dla tej starszej pani kilka piosenek po polsku i ukraińsku, a na pożegnanie – «Sto lat!» jako miłe zakończenie naszej podróży.

Nie zabrakło śpiewów i tańców

4-6 sierpnia w Mrągowie odbył się XXIII Festiwal Kultury Kresowej pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy



MRĄGOWO – TO «MIASTO LUDZI AKTYWNYCH» – można przeczytać na oficjalnej stronie internetowej. Przede wszystkim jest to miasto festiwalu, które dzięki współpracy wielu osób, przez lata sprawnej oprawy medialnej i malowniczo położonemu amfiteatrowi, corocznie przyciąga wiele osób. To – Piknik Country, Dni Mrągowa, Mazurska Noc Kabaretowa, Festiwal Kultury Kresowej...

Można stwierdzić, że Festiwal Kultury Kresowej – to impreza propagująca tereny Kresowe, folklor i różnorodność kulturową. To, co wyróżnia ten festiwal na tle innych festiwalu, to łączenie ludzi, mimo wszystko co ich różni. Festiwal Kultury Kresowej to drugi co do wielkości festiwal organizowany od 1995 roku w mrągowskim amfiteatrze. Jest prezentacją artystycznej przeszłości i tradycji Polaków zamieszkających na byłych Kresach. W festiwalu biorą udział polskie zespoły folklorystyczne, chóry i kapele oraz indywidualni twórcy ruchu artystycznego z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Łotwy i Czech.

W tym roku gośćmi festiwalu były zespół taneczno-śpiewaczy «Polska Nuta» z Odessy (Kierownik zespołu – Wiktor Pajgert, muzyk, kompozytor), zespół taneczno-śpiewaczy «Podolski kwiat» oraz zespół wokalny «Podolskie świderki» (oba zespoły z Koziatyna, Kierownik – Natalia Czajkowska, muzyk, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Koziatynie), «Kwiaty Bukowiny» z Czerniowiec (Kierownik – Łucja Uszakowa, choreograf – Halina Prowyńska, wokal – Alla Zubczuk), kapela «Lwowska Fala» ze Lwowa, założycielem, kierownikiem i solistą którego jest Edward Sosulski. Z Białorusi na festiwal przyjechały taneczny zespół «Słoneczko» oraz wokalny zespół młodzieżowo-estradowy «Wszystko w porządku» (oba działają przy Domu Polskim w Borysowie, Kierownikiem jest pani Susana Kolcowa), kapela «Jednym głosem» z Mińska (Kierownikiem kapeli jest Aleksiej Grebienko), Folklorystyczny Zespół Pieśni i Tańca «Raduńskie słowiki» pochodzący z Radunia (w ciągu 25 lat zespół działa pod patronatem konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie. Instrumenty muzyczne i stroje, które zostały podarowane przez konsulat pozwalają donieść do widza piękno i wyjątkowość polskich tańców z różnych regionów) i polski zespół ludowy «Kresowiaczy» z Lidy (Kierownikiem został utalentowany muzyk s.p. Stanisław Januszkiewicz). Gośćmi z Litwy był Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca «Wilia», Kapela «Suderwanie», Kapela «Wesołe Wilno» z Mickun, Trio «Hanki».

W SOBOTĘ, 5 SIERPNIA Polacy zamieszkujący na Kresach zaprezentowali się na deskach amfiteatru nad jeziorem Czos. W koncercie galowym wystąpili wszystkie zespoły folklorystyczne, chóry i kapele.

Brawami i oklaskami widzowie dopingowali nasz dziecięcy zespół folklorystyczny «Kwiaty Bukowiny», Zasłużony dla Kultury Polskiej, działający w Polskim Centrum Oświatowo-Kulturalnym przy Gimnazjum Nr 3, który w przyszłym roku będzie obchodził 20 lat swej działalności. Wokalno-taneczna kompozycja «Fajduli-faj» (polskie tłumaczenie znanej piosenki ludowej p. Ł. Uszakowa adaptowała dla dzieci) wywołała radosne emocje sali amfiteatru nad jeziorem Czos.

Szczególne uznanie otrzymał najmłodszy członek grupy tanecznej Dima Kozłowski. Entuzjastycznie przyjmowali widzowie duet «Koleżanki». Elwira Archiluk i Julja Zubczuk zaspiewały piosenkę ludową «Погнала волів на БУКОВИНУ».

Było barwnie, wesoło i rodzinnie. Publiczność zgromadzona w amfiteatrze bawiła się wyśmienicie, nie zabrakło wspólnych śpiewów i tańców pod sceną.

Kolejnym wydarzeniem spotkania w Mrągowie był Wieczór Poezji, gośćmi którego byli Sonia Charenko z Odessy, Janina Grigorowicz z Brześcia i Grzegorz Igor Dalkiewicz z Grodna. Prace malarskie i rękodzielnicze prezentowali Mieczysław Maławski (Lwów), Władysław Maławski (Lwów), Aleksander Bołdakow (Białoruś), Walentyna Szoba (Białoruś), Henryka Strzałkowska /koronkarstwo/ i Eugeniusz Błudow /wyroby ze słomy/.

W RAMACH FESTIWALU w Centrum Kultury i Turystyki odbyły się wystawa historyczna «150. Rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego» – Ryszarda Bitowta, wystawa fotograficzna «22 lata Festiwalu Kultury Kresowej» – Jerzego Karpowicza oraz wystawa plakatu festiwalowego – Piotra Dondajewskiego.

Wszyscy uczestnicy XXIII Festiwalu Kultury Kresowej są wdzięczni Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, który opiekuje się Polakami za granicą, Pani Burmistrz miasta Mrągowa Otolii Siemienieć, Samorządowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Towarzystwu Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mrągowie, pracownikom Centrum Kultury i Turystyki w Mrągowie za ogromny wkład, zarówno finansowy jak moralny w realizacji kolejnego XXIII Festiwalu Kultury Kresowej.

Abyśmy doczekali do XXV-lecia i dalej... Nie zastanawiamy się nad tym, czy Mrągowo przygarnęło Kresy, czy Kresowianie przygarnęli Mrągowo. Najważniejsze, że jesteśmy razem.

Janina BILIŃSKA.
Zdjęcia Artur OSKWAREK.



550 lat nadania praw miejskich dla Rzgowa. Witamy!

Pierwsze wzmianki o Rzgowie pochodzą z 1378 roku. Na terenie obecnej gminy nad Nerem istniała już niewielka wieś na prawie niemieckim, należąca do kapituły katedralnej krakowskiej. Dzięki staraniom duchownych, Rzgów w 1467 roku otrzymał od Króla Kazimierza Jagiellończyka prawa miejskie, stając się szybko rozwijającym się średniowiecznym miastem.

Dzięki nadaniu praw miejskich przez króla Kazimierza Jagiellończyka rzgowianie uzyskali prawo sprzedaży soli z żup Bochni i Wieliczki. W Rzgowie powstały cechy: kowali, stelmachów, sukienników, kuśnierzy i szewców. Bogactwo rzgowian rosło na handlu. Pod koniec XVII w. miasto otrzymało od króla Jana III Sobieskiego przywilej organizowania 2 trzyniegowych jarmarków, a w 1723 roku król August II zezwolił na 3 kolejne.

Około 1630 roku wzniesiono tu późnorenansowy, jednonawowy sytuowany kościół parafialny św. Stanisława Biskupa i Męczennika - dziś to najstarsza miejska budowla.

W 1870 roku na skutek reformy administracyjnej ziem będących pod zaborem



rosyjskim, Rzgowowi odebrano prawa miejskie. Odzyskał je dopiero 1 stycznia 2006 Rzgów. Obecnie Rzgów zamieszkuje około 3,5 tysiąca mieszkańców. Na jego terenie znajduje się jedno z największych w Europie centrów handlu odzieżą i tekstyliami.

Oficjalne obchody 550 rocznicy nadania praw miejskich dla Rzgowa – nie było nudno, nie było sztywno, było ciekawie. Kto nie był niech żałuje!

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się w najstarszym budynku w Rzgowie: w

kościółce pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, który jest patronem naszego miasta. Mszy przewodniczył ksiądz biskup Adam Lepa. Po mszy, w parku im. Adama Mickiewicza odbył się uroczysty apel straży pożarnych poprzedzający odsłonięcie symbolicznego tronu króla Kazimierza Jagiellończyka, który nadał miejscowości prawa miejskie.

Następnie, osoby zaproszone oraz mieszkańcy spontanicznie uczestniczący w obchodach pierwszego dnia jubileuszu przeszli Stary Rynek, gdzie został posadzony dąb błotny będący symbolem siły, szlachetności i mądrości.

Trzecia część pierwszego jubileuszowego dnia odbyła się w Hali Sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tutaj przedstawiciele miast działających pod szyldem «Cittaslow» przedstawili oficjalny komunikat, że Rzgów pozytywnie przeszedł niełatwy proces certyfikacji i jako pierwsze miasto w województwie łódzkim dołączył do grona miejscowości w sieci «miast dobrej jakości życia».

A później były gratulacje i życzenia dalszego rozwoju przekazywane przez zaproszonych gości oraz występy artystyczne. W imieniu rejonu Storożynieckiego,

jako partnerskiego regionu obwodu Czerniowieckiego (Ukraina) oraz Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, jubilatów przywitał przewodniczący Administracji Rejonowej Jarosław Bartosz.

Pobrano z Internetu.

P.S. Współpraca między Rzgowem a Czerniowieckim Obwodowym TKP im. Adama Mickiewicza była zapoczątkowana w 2004 r. pod czas spotkania w Domu Polskim w Czerniowcach delegacji na czele z burmistrzem Rzgowa Janem Milczarkim z zespołem «Echo Prutu». Gości płakali słuchając polskie pieśni ludowe, których w Polsce już prawie nie śpiewają.

A potem odbyły się wizyty oficjalnych delegacji, orkiestry dętej, wyjazdy grup młodzieży z Czerniowic do Rzgowa, szkolenie przewodniczących Rad rejonowych obwodu Czerniowieckiego etc.

Kulturalno-oświatowa współpraca doprowadziła do podpisania Umowy o współpracy z rejonem Storożynieckim i m. Storożyniec. Rzgów pomagał w remoncie szkoły we wsi Stara Huta (Stara Krasnoszora), w wyposażeniu szkoły w nowoczesny sprzęt elektroniczny.

◆ LETNIA SZKOŁA

Не практика, а культурно-естетична феєрія!

Студенти ЧНУ побували у Вищій школі бізнесу та підприємництва в Островці-Свентокшицькому

Цього року студентам другого та третього курсу випала чудова нагода провести свою літню мовну практику на теренах Польщі за досить пізнавальною програмою. Протягом семи днів студенти знайомилися зі Свентокшицьким воєводством, а також поглиблювали знання з польської мови та культури.

Першого дня практики ми побували на екскурсії містом Островець-Свентокшицький, знайомилися з роботою Вищої школи бізнесу та підприємництва, куди, власне, й приїхали до Літньої школи.

Наступного дня ректор школи прочитав нам цікаву лекцію, розповідаючи про роль та досягнення закладу, а також про його студентів, які стали для нас наставниками та лекторами на час практики. Разом з ними ми відвідали замок Крижтопор, відомий своєю незвичайною конструкцією. Цього ж дня ми поїхали до старовинного, привабливого для туристів міста Сандомеж, в якому оригінально поєдналися середньовічна архітектура та сучасні будівлі.

Під час практики ми зустрічалися з відомими польськими художниками, з цікавістю розглядали експонати музею

порцеляни, де нам продемонстрували всі етапи виготовлення порцелянових виробів та провели майстер клас, в якому кожен з нас міг взяти участь.

Певним випробуванням для студентів-міжнародників стала дорога до неолітичного рудника кременю в Кшемьонках, а там – спуск під землю. Це було дещо екстремально, але цікаво.

На завершення практики студенти відвідали найбільший парк динозаврів у Балтово. Сповнені позитивними враженнями, отримавши пам'ятні сувеніри, збагачені новими знаннями з польської мови та культури, ми з сумом прощалися із доброзичливими господарями.

– Практика була захоплюючою та пізнавальною, – розповідала згодом Ольга Ткачук. – Це було свято польської мови, справжня культурно-естетична феєрія. Завдяки перебуванню в постійному польськомовному середовищі, ми збагатили свої знання, а навчання наше було приємним і невимушеним. Крім того насолоджувалися визначними історико-культурними пам'ятками Свентокшицького воєводства.

А ще нас приємно вразило надзвичай-

но привітне ставлення викладачів, вони робили для нас все можливе, докладали всіх зусиль, аби нам запам'яталося перебування в Польщі. Результат – нові знайомства, нові знання, власні відкриття, глибше пізнання польського менталітету...

Особисто я дуже рада, що побувала в Островці-Свентокшицькому. Здається, кожен день нашого перебування там був кращим за попередній. Захоплюючи лекції, візити до музеїв та визначних місць значно розширили наш світогляд. Результат практики не лише приємний, а й позитивний, адже, знайомлячись із історією, культурою та архітектурою Польщі, ми пізнали чимало нового.

Особливу подяку ми всі, друго- та третьокурсники висловлюємо ініціаторам та організаторам Літньої школи з польської мови та культури – декану факультету суспільних і технічних наук Вищої школи бізнесу та підприємництва, доктору Павлу Готовецькому та заступнику декана з міжнародної співпраці факультету історії, політології і міжнародних відносин Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича доцентів Владиславу Струтинському. Не забудемо ми й нашого милого опікуна – пані Домініку Ліпку, співробітника відділення промоції та реклами ВШБіП.

Інна ГЕНГЕЛЯ, студентка ЧНУ.



Kącik dla dzieci



W zbożu

Pod gorącym, lipcowym błękitem
stoi żyto, dojrzałe i syte.

Mała Kasia, wśród kłosów ukryta,
nic nie widzi prócz nieba i żyta.

Nagle wietrzyk nadleciał, najcichszy,
rozkołysał łan zboża, rozwichrzył,

rozfalował jak wodę w jeziorze.
Czy to zboże faluje, czy morze?

Tak ! To morze, to fale, to woda!
Zgoda Kasiu? No chyba, że zgoda.

Maki – to meduzy na niby,
owady – to kraby i ryby.

Spójrz, po morzu, po zbożu nie zżętym
z wolna suną żniwiarki – okręty.

Zanim słońce spać pójdzie za pole,
okręt trafi do portu – w stodole

Wesoła kąpiel

Kiedy słońce mocno praży,
najprzyjemniej jest na plaży.
Złoty piasek w pięty grzeje.
Ja się śmieję, wiatr się śmieje!
Chociaż rzeczka chłodem kusi,
czy bezpieczna, sprawdzić musisz,
nim do wody wskoczysz! Plusk!
Żabka z brzegu głową kiwa,
że ktoś żabką świetnie pływa
i z zazdrości zielenieje.
Ja się śmieję, wiatr się śmieje!
Szumi woda, śpiewa fala,
słońce twarze nam opala
i przez sitko piegi sieje.
Ja się śmieję, wiatr się śmieje

Wakacyjne rady

Głowa nie jest od parady
i służyć ci musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj,
kiedy słońce pali.



Płynie w rzece woda,
chłodna, bystra, czysta.
Tylko przy dorosłych
z kąpeli korzystaj.

Jagody nieznane
gdy zobaczysz w borze,
nie zrywaj! nie zjadaj!
bo zatruć się możesz.

Urządzamy grzybobranie.
Jaka rada stąd wynika?
Gdy jakiegos grzyba nie znasz,
Nie wkładaj go do koszyka.

Sierpień

Sierpień ma to do siebie,
że słońko już niżej na niebie,
że prawie skończono żniwa,
że ciutek dnia, co dnia ubywa.
I trawa już nie tak zielona,
bo zielen jest słońcem zmęczona...

Rozdzwoniły się polne dzwonki
na skraju lasu i łąki.
Rozdzwoniły się nie bez racji,
bo dzwonią na koniec wakacji.
Do wtóru stuk - puka im dzieciół.
Echo po lesie się niesie
i opowiada dzieciom:
- Hop, hooop! Już zbliża się jesień...



Letnia ulewa

Przed chwilą słońce.
Nagle ... ulewa!
Bije o ziemię,
bije o drzewa,
na szybach dzwoni
i w rynnach śpiewa,
w kałużach pluszcze
letnia ulewa.

I znowu cicho.
Znowu pogoda.
W całym ogrodzie
kałuże, woda...
Po ścieżkach płyną
srebrne strumyki...
Prędko! Zbierajmy l
leśne kamyczki,
port budujemy,
gdzie płytkie morze.
Tamy stawiamy
w ciepłym jeziorze.
Puszczajmy łódzie
z listeczków gruszy,
nim ziemię znowu
słońce osuszy...

Program Stypendialny Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego «Gaude Polonia»

Narodowe Centrum Kultury w Warszawie ogłasza nabór do XVII edycji (na rok 2018) Programu Stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP «Gaude Polonia». Program «Gaude Polonia» przeznaczony jest dla młodych twórców, tłumaczy z literatury polskiej oraz krytyków i historyków sztuki z krajów Środkowo-Wschodniej Europy.

Pobyt stypendialny w Polsce będzie trwać od 1 lutego do 31 lipca 2018 roku. Nabór odbywa się na drodze konkursu. Od kandydatów wymagana jest znajomość języka polskiego przynajmniej na poziomie podstawowym.

Termin zgłoszeń upływa 15 października 2017 roku.

Wymagane dokumenty:

- wniosek o przyznanie stypendium;
- minimum 2 rekomendacje od twórców uznanych w wybranej przez kandydata dziedzinie;

- portfolio w wariancie papierowym lub na CD/DVD.

Wnioski o stypendium można składać w Instytucie Polskim w Kijowie (ul. Chmielnickiego 29/2, lok. 17, 01-030 Kijów) lub bezpośrednio w Narodowym Centrum Kultury w Warszawie (ul. Płocka 13, 01-231 Warszawa).

Szczegółowy regulamin programu można znaleźć na stronie: <http://www.nck.pl/gaude-polonia/317677-dokumenty-6/>

Dodatkowe informacje o programie można uzyskać w Narodowym Centrum Kultury w Warszawie (tel. 48-22-350-95-30, e-mail: bberdychowska@nck.pl).

Zaproszenie dla lekarzy

W imieniu wolontaryjnego stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu zapraszam do współpracy LEKARZY i LEKARZY SPECJALISTÓW. Nasza posługa obejmuje leczenie chorych na nowotwory: dzieci, młodocianych, dorosłych. Działalność prowadzimy jako HOSPICJUM DOMOWE na terenie miasta Radomia i w pięciu okolicznych powiatach.

Lekarzom zapewniamy mieszkanie i utrzymanie oraz możliwość podwyższania kwalifikacji zawodowych i formacji hospicyjnej.

ks. Marek kujawski sAc DUSZPASTERZ HOSPICJUM kom.: +48605980214 www.hospicjum.radom.pl Radom, ul. Wiejska 2, 100 km od Warszawy.



6 серпня відійшов у вічність голова єврейської громади Буковини

Лев КЛЕЙМАН.

До Центрального палацу культури Чернівців прийшли попрощатися з відомим громадським діячем багато чернівчан, друзів, знайомих, політиків, митців, журналістів. Лев Клейман був людиною надзвичайно енергійною, життєлюбною, уособлював собою пласт єврейського життя в Чернівцях. Хоча походив із Новоселиці, він органічно вписався в життя єврейської громади міста. Своєю бізнесовою діяльністю він «підсолоджував» життя чернівчан, виготовляючи різні смаколики, тістечка, торти. Продукція «Клепсидри» завжди була представлена на Дні міста, Петрівському ярмарку та інших заходах. На свята громадських організацій та національних меншин він завжди приходив із символічно оздобленим тортом, це завжди додавало щирості й пікантності його візиту.

Лев Клейман був багатогранною людиною, брав активну участь у громадському та мистецькому житті краю, допомагав атовцям. Коли відходять у вічність такі люди, з ним зникає маленька частинка нашого багатонаціонального європейського міста.

Поховали Лева Клеймана у Новоселиці, де спочивають його батьки. Земля йому пухом!

Ілля ХОЧЬ, голова Чернівецької міської благодійної єврейської громади «Мір'ям».

Z wielkim żalem i smutkiem bukowińska Polonia przyjęła wiadomość o śmierci **Leona KLEJMANA,**

byłego Prezesa Żydowskiej Wspólnoty Bukowiny, właściciela prywatnego przedsiębiorstwa «Klepsydra», w którym do ostatnich chwil pełnił swoje obowiązki.

Pan Klejman był człowiekiem powszechnie szanowanym, wielkim przyjacielem Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza. Brał zawsze udział we wszystkich naszych imprezach, przychodził do nas ze słodkimi prezentami. Bardzo szanował bukowińskie tradycje wielokulturowości i tolerancji.

Łączymy się w żałobie z rodziną i całym żydowskim społeczeństwem naszego kraju.

Zarząd Główny Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, Redakcja «Gazety Polskiej Bukowiny».

Projekt jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w ramach konkursu na realizację zadania «Polska platforma medialna – Wschód – Ukraina 2017»

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

**GAZETA POLSKA
Bukowiny**

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р
Засновник:
Громадська організація «Обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича»

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.
Ціна договірنا.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz «Gazety Polskiej Bukowiny» www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

